

Tragiczne bilanse własni etnicznych w Indiach i Etiopii

6 sierpnia 2012

Premier Indii, Manmohan Singh, obiecał pomoc setkom tysięcy ofiar zamieszek etnicznych w północno-wschodniej części kraju, które przyniosły śmierć co najmniej 53 osób. W gronie najbardziej dotkniętych zniszczeniami znajdują się dystrykty Kokrajhar, Dibugarh i Chirang, położone w stanie Assam. Przemoc między członkami grupy etnicznej Bodo a muzułmańskimi osadnikami eksplodowała w drugiej połowie lipca 2012 roku, po śmierci czterech Bodo. Singh odwiedził dystrykt Kokrajhar, gdzie zapewniał o rychłym wypłaceniu odszkodowań na rzecz rodzin zamordowanych.

Obecnie obszar objęty starciami znajduje się pod kontrolą wojska. Na terenie trzech dystryktów organizowane są regularne patrole, w niektórych domenach wprowadzono godzinę policyjną. Gwałtowne walki zmusiły około 400 tysięcy osób do opuszczenia swoich domów. Tysiące drewnianych budynków krytych strzechą zostało zrównanych z ziemią.

Starcia między Bodo a osadnikami muzułmańskimi, którzy w większości przybyli tu z Pakistanu Wschodniego, zanim ten uzyskał niepodległość jako Bangladesz w 1971 roku, dotyczą głównie kwestii praw do ziemi. Obie grupy ścierały się już ze sobą wielokrotnie w przeszłości. Ostatnie walki rysują się jednak jako najtragiczniejsze od połowy lat 1990.

Tymczasem Kenijski Czerwony Krzyż poinformował o gwałtownych starciach do jakich doszło po etiopskiej stronie granicy, między członkami ludów Garri i Borana. Według danych Czerwonego Krzyża w walkach o prawo do ziemi w południowej Etiopii zginęło 18 osób, a tysiące innych zbiegło ku granicy

kenijskiej. Areną walki między Garri i Borana stały się obszary wokół miasta Moyale, położonego przy granicy etiopsko-kenijskiej. Obecność Garri w tej domenie jest prawnie uregulowana, Boranowie roszczą sobie jednakże prawo do własności spornego terytorium.

W obozach utworzonych w kenijskiej strefie przygranicznej, specjalnie dla zbiegających z rejonu zająć, doliczono się 20 tysięcy uchodźców. Co najmniej sześćcioro z nich jest ciężko rannych: posiada rany postrzałowe i krwotoki wewnętrzne. Czerwony Krzyż zwraca uwagę na powiązania między ostatnimi wydarzeniami a skutkami suszy, które nawiedziły obszar na początku 2012 roku.

Opracowanie dla „Wolnych Mediów”: Damian Żuchowski

Na podstawie: Al. Jazeera. [.theindianherald.com](http://theindianherald.com), firstpost.com, africajournalismtheworld.com, opride.com